

Sygn. akt VIII **Pa 63/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>Sędzia Jolanta Łanowy-Klimek (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>Grażyna Łazowska</b> <b>Grzegorz Tyrka</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Ewa Gambuś</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 21 listopada 2019r. w Gliwicach

**sprawy z powództwa** Skarbu Państwa - 4 (...) Oddział (...) w G.

**przeciwko** D. R. (R.)

**o** zapłatę

**na skutek apelacji** powoda

**od wyroku** Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

**z dnia** 7 listopada 2018 r. **sygn. akt** IV P 434/17

- 1) zmienia zaskarżony wyrok częściowo, w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 675 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- 2) oddala apelację w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 337,50 zł (trzysta trzydzieści siedem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

(-) sędzia Grzegorz Tyrka (-) sędzia Jolanta Łanowy-Klimek (spr.) (-) sędzia Grażyna Łazowska

**Sygn. Akt VIII Pa 63/19**

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym przeciwko D. R. powód Skarb Państwa – 4 (...) Oddział (...) w G. domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 2.242,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2017 roku tytułem zapłaty za wyrządzoną szkodę w mieniu wojskowym.

W uzasadnieniu powództwa podano, iż był szeregowym w kompanii logistycznej. Pozwany w dniu 23 listopada 2016 roku, wyrządził szkodę w mieniu wojskowym w służbie infrastruktury. W tym dniu, pozwany kierował samochodem marki S. posiadającym ważne badania techniczne wykonane 9 listopada 2016 roku. Zgodnie z poleceniem wyjazdu pozwany wykonywał przejazd do L., podczas tej czynności nieprawidłowo zabezpieczył samochód, co skutkowało niekontrolowanym przemieszczeniem się pojazdu i uszkodzeniem szlabanu.

Pozwany nie odpowiedział na skierowane wezwania do zapłaty i nie naprawił szkody. Dnia 23 sierpnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym sygn. akt IV Np. 5/17, w którym nakazał pozwanemu zapłatę dochodzonej pozewem kwoty wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 13 maja 2017 roku oraz kwoty 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw, zaskarżając nakaz zapłaty w całości i domagając się zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż na podstawie art. 11 ust 2 ustawy z dnia 25 maja 2001 roku o odpowiedzialności majątkowej żołnierzy pozwany powinien być zwolniony od odpowiedzialności majątkowej za szkodę, gdyż powstała ona z przyczyn od pozwanego niezależnych.

W replice powód wniósł o oddalenie sprzeciwu oraz podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko odnośnie żądania głównego i odsetek wskazując, że pozwany przyjął samochód do wykonania przejazdu i nie sprawdził jego stanu technicznego, co było jego obowiązkiem, jako kierującego pojazdem, nadto zaś pozwany nieprawidłowo zabezpieczył pojazd przed stoczeniem się.

Na rozprawie w dniu 19 grudnia 2018 roku pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2018r., sygn., IVP 434/17 Pm – Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach – oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym :

Jak ustalono, pozwany ma 27 lat, od 1 października 2016 roku jest żołnierzem zawodowym w Jednostce Wojskowej w T. nr 3390 przy ul. (...). Pozwany pracuje w jednostce jako kierowca, nie jeździ każdego dnia, jeździ różnymi samochodami, przed zdarzeniem z dnia 23 listopada 2016 roku jeździł pojazdem, który uszkodził szlaban.

Na trasie z jednostki w T. do L. jeździł przed zdarzeniem kilkanaście razy.

W dniu 23 listopada 2016 roku pozwany dostał polecenie od przełożonego wyjechania pojazdem marki S. 266 o nr rejestracyjnym (...) do L. na warsztat w celu dokonania przeglądu pojazdu. Rozkaz wyjazdu otrzymał na apelu porannym. Po otrzymaniu rozkazu udał się do punktu kontroli technicznej. Wypisał samochód i rozkaz wyjazdu, w którym wypisuje się stan licznika, nazwisko, trasę, godzinę wyjazdu, godzinę przyjazdu. Następnie pozwany udał się do garażu, sprawdził wszystkie płyny eksploatacyjne pojazdu, obsługę pojazdu, czy są wycieki, czy w kołach jest odpowiednia ilość powietrza. Była to ocena wzrokowa.

Pozwany wyjechał z garażu i włączył światła. Następnie podjechał pod szlaban przy punkcie kontroli technicznej, dyżurny parku sprzętu technicznego sprawdził, czy w samochodzie jest ważna gaśnica, apteczkę, trójkąt ostrzegawczy, sprawdził stan licznika, światła, i wzrokowo obejrzał pojazd. Nie wchodził do środka pojazdu, nie sprawdzał układu kierowniczego i hamulcowego. Do książki wyjazdu wpisał, że samochód jest technicznie sprawny przed wyjazdem w dniu 23 listopada 2016 roku. Pozwany przed wyjazdem zaciągnął hamulec ręczny, według niego hamulec był sprawny. Samochód nie staczał się, a w miejscu wyjazdu przy ul. (...) również jest lekko pochyły teren. Następnie pozwany wyjechał pojazdem poza teren jednostki w kierunku L.. Wyjazd był w godzinach porannych, około godziny 8:00. Na miejscu pozwany mógł być około 30 minut później.

Pozwany, podobnie jak pozostali wjeżdżający na teren jednostki w L., przed wjazdem musiał wysiąść z samochodu, pobrać przepustkę, wpisać się w dyżurce do książki, że przyjechał.

Pozwany w L. zatrzymał się około 2 – 3 metry przed szlabanem. Zaciągnął hamulec ręczny, wrzucił bieg wsteczny, zgasił silnik, wysiadł z pojazdu i skierował się w stronę dyżurki. Po około 5 – 6 krokach zauważył, że samochód zaczyna staczać się skokowo do przodu. Pozwany podbiegł do samochodu i wskoczył do niego i go zatrzymał, jednak szlaban zabezpieczający wjazd na teren jednostki w L. został wyłamany. Pozwany zatrzymał samochód hamulcem nożnym. Hamulec ręczny był nadal zaciągnięty a bieg wrzucony.

Po tym zdarzeniu pojazd nie wrócił do jednostki w T., został on sprawdzony na miejscu w L. na kanale diagnostycznym .

Mechanik G. K., zatrudniony w jednostce 3390 jako technik warsztatu łączności, stwierdził, że hamulec ręczny nie trzyma dobrze i musi być wyregulowany. Przy zaciągniętym hamulcu ręcznym dość wysoko szła dźwignia lewarka, co w ocenie mechanika oznaczało przetarcie szczęk hamulcowych, czyli ich zużycie się w trakcie eksploatacji. W hamulcu została podciągnięta linka. W ocenie mechanika, jeśli zaciąga się na postoju hamulec ręczny, nie ma obowiązku wrzucenia biegu. Przy sprawnym hamulcu ręcznym, nie ma możliwości, by samochód się stoczył. Po podciągnięciu linki hamulca pojazd działał prawidłowo, hamulec dobrze trzymał.

W samochodach typu S. hamulec ręczny to tarcza na wale, który idzie ze skrzyni biegów do napędu. W tym samochodzie nie jest zsynchronizowana skrzynia biegów, utrudnia to wbijanie biegów. Zdarzają się sytuacje, że bieg wbity może wyskoczyć. Czasem trzeba dwa razy wysprzęglić i szukać biegu. Samochody są zużyte, kilkudziesięcioletnie. Skrzynie biegów są manualne.

Samochody powoda zasadniczo nie mają ubezpieczenia AC. Jedynie nowo wyprodukowane samochody, na gwarancji mają takie ubezpieczenie.

W miejscu zdarzenia, na wprost wjazdu do jednostki w L. znajduje się monitoring przemysłowy, nie został on zabezpieczony po zdarzeniu z dnia 23 listopada 2016 roku. Kamera monitoringu jest skierowana na kabinę przyjeżdżających samochodów.

W miejscu zdarzenia spad terenu przed szlabanem jest dosyć duży.

Pozwany nie zobowiązał się do naprawy uszkodzonego szlabanu.

Powód we własnym zakresie naprawił uszkodzony szlaban. Najtaniej naprawę i usunięcie szkody wyceniła firma (...). Szlaban po zdarzeniu z dnia 23 listopada 2016 roku był w jednym miejscu wygięty, w drugim złamany, ponadto część mechanizmu w środku była uszkodzona. Jednostka zapłaciła za naprawę szlabanu.

Do referatu ds. likwidacji szkód w G. przy 4 (...) wpłynęły 3 meldunki dowódcy JW Nr 3390 w T. dotyczące zdarzenia z dnia 23 listopada 2016 roku. Komendant 4 (...) wszczął postępowania w tej sprawie, zgodnie z procedurą miał 14 dni na przeprowadzenia postępowania. Pozwany dnia 15 grudnia 2016 roku złożył pisemne oświadczenie, jak doszło do zdarzenia.

Nie była przeprowadzona żadna ekspertyza samochodu po zdarzeniu z dnia 23 listopada 2016 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji uznał, iż roszczenie powoda okazało się całkowicie bezzasadne i jako takie podlegało oddaleniu w całości.

Wskazano, iż pozwany twierdził, iż uszkodzenie szlabanu nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych i nie powinien w związku z tym ponosić odpowiedzialności za szkodę.

Dalej wskazano, iż odpowiedzialność majątkową żołnierzy za szkody wyrządzone przez nich, wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych, w mieniu Skarbu Państwa znajdującym się w dyspozycji

komórek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej oraz jednostek organizacyjnych podporządkowanych albo nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej, zwanych dalej „jednostkami organizacyjnymi” określa ustawa z dnia 25 maja 2001 roku o odpowiedzialności majątkowej żołnierzy. W sprawach nieuregulowanych w ww. ustawie do odpowiedzialności majątkowej żołnierzy za szkody wyrządzone przez nich w skutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych art. 1 ust 2 ustawy odsyła do przepisów Kodeksu cywilnego, z zastrzeżeniem art. 17 ust 1.

Na mocy art. 3 ww. ustawy żołnierz, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych ze swojej winy wyrządził szkodę w mieniu, o którym mowa w art. 1 ust. 1, ponosi odpowiedzialność majątkową w granicach rzeczywistej straty i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda.

Zgodnie z art. 4 to właściwy organ jednostki organizacyjnej jest obowiązany wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność majątkową żołnierza oraz wysokość wyrządzonej szkody.

Sąd Rejonowy uznał w niniejszej sprawie, iż organ jednostki organizacyjnej nie wykazał okoliczności uzasadniającej odpowiedzialność majątkową pozwanego.

W ocenie Sądu Rejonowego, z materiału dowodowego, a w szczególności z zeznań świadków oraz strony pozwanej i dokumentów, nie wynikało by to pozwany poprzez swoje działanie lub zaniechanie był odpowiedzialny za zniszczenie szlabanu. Analiza akt sprawy pokazała, że pozwany przed wyjazdem z jednostki w T. sprawdził pojazd, którym się poruszał. Pojazd został również sprawdzony przez dyżurnego na punkcie kontroli technicznej, który stwierdził, że jest on technicznie sprawny i fakt ten potwierdził w książce wyjazdu wpisując, że pojazd jest sprawny technicznie. Skoro taki jest zapis w książce technicznej i dyżurny parku wydał pozwanemu samochód to pozwany miał prawo uznać, że wyrusza w trasę sprawnym samochodem. Pozwany przed wyjazdem w trasę dodatkowo jeszcze sprawdził tak jak to robił zwyczajowo pojazd pod kątem płynów eksploatacyjnych, sprawdził światła, zaciągnął hamulec ręczny, a zatem wypełnił obowiązek sprawdzenia pojazdu przed jego użytkowaniem.

Pozwany, nie był w stanie, dokonując zwyczajowego sprawdzenia pojazdu, wykryć usterki hamulca, która spowodowała zjechanie pojazdu na dużym spadzie i uszkodzenie szlabanu.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż samochód, którym w dniu 23 listopada 2016 roku poruszał się pozwany był pojazdem kilkudziesięcioletnim, wysłużonym i wyeksploatowanym. Posiadał manualną skrzynię biegów z niesynchronizowanymi biegami, co powodowało trudność w ich wrzucaniu i mogło stwarzać ryzyko wybiecia biegu. Pozwany w toku procesu wskazywał, iż zatrzymał pojazd przed szlabanem w L., wrzucił wsteczny bieg i zaciągnął ręczny hamulec. Oczywiście mogło się zdarzyć, iż bieg samoistnie wybił się, jednak sposób, w jaki poruszał się pojazd staczając się w kierunku szlabanu, świadczy o niesprawnym hamulcu ręcznym, co potwierdził również mechanik sprawdzający pojazd po zdarzeniu. Nadto zaś mechanik stwierdził, iż gdyby hamulec działał poprawnie, samochód w ogóle nie musiałby być zostawiony na biegu i do jego stoczenia się by nie doszło.

Sąd Rejonowy wskazał, iż z materiału dowodowego wynikało, że w pojeździe niesprawny okazał się hamulec ręczny, który przy znacznym spadku terenu, jaki występował przed wjazdem do jednostki w L., nie utrzymał prawidłowo zabezpieczonego pojazdu. W wyniku zbyt luźnej linki hamulca ręcznego samochód zatrzymany przed szlabanem zaczął staczać się skokowo w kierunku szlabanu. Dopiero interwencja pozwanego zatrzymała samochód, który jednak uderzył już w szlaban i go uszkodził. Wyregulowanie linki hamulca, dokonane po zdarzeniu, usunęło problem.

Nie uszło również uwadze Sądu Rejonowego, iż teren przed szlabanem w L. był znacznie pochylony do przodu. Samochody wjeżdżające na teren jednostki zatrzymywały się przed szlabanem, kierowca zmuszony był wysiąść z pojazdu i załatwić formalności uprawniające go do wjazdu na teren jednostki. Zatem niesprawny hamulec ręczny oraz znaczny spadek terenu w kierunku szlabanu przyczyniły się do powstania szkody wywołanej zdarzeniem z dnia 23 listopada 2016 roku. Powód będąc odpowiedzialny za teren jednostki w L. zapewne wiedział o usytuowaniu szlabanu. Mógł zatem zdawać sobie sprawę z ewentualnych, przede wszystkim w okresie zimowym, problemów z wjazdem na

teren jednostki zwłaszcza, że dysponował wysłużonymi samochodami z niesynchronizowanymi skrzyniami biegów. Nic nie stało na przeszkodzie, by przesunąć szlaban niżej, aby samochody wjeżdżające na teren jednostki zatrzymywały się już na płaskim terenie.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż na przeciwko wjazdu do jednostki w L. zamontowany jest monitoring przemysłowy, z którego można było skorzystać i sprawdzić jakie czynności wykonał pozwany przed opuszczeniem pojazdu i w jaki sposób pojazd się staczał. Powód jednak po zdarzeniu nie zabezpieczył nagrań z monitoringu, a w późniejszym terminie nie było to już możliwe.

Z uwagi na powyższe Sądu Rejonowy uznał, iż powód przekazał do dyspozycji pozwanego niesprawny samochód, a wychwycenie usterki nie było możliwe przy dokonanych przez pozwanego zwyczajowych oględzinach samochodu, nadto zaś dyżurny ocenił, że pojazd jest sprawny. Zatem pozwany nie naruszył swoich obowiązków, a szkoda spowodowana została czynnikami za które nie ponosi odpowiedzialności. Pozwany bowiem, sprawdził samochód przed jego użytkowaniem w dniu 23 listopada 2016 roku, właściwie zabezpieczył go po zatrzymaniu przed szlabanem w L. i jedynie niesprawność pojazdu wpłynęła na zaistniałe w tym dniu zdarzenie.

***O kosztach orzeczono na mocy art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego obliczoną w oparciu o § 2 pkt 4 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, przy uwzględnieniu zmian wprowadzonych dnia 3 października 2016 roku.***

***Apelację wniósł powód, zaskarżył wyrok w całości i zarzucił :***

- 1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 46 ust. 5 ustawy z dnia 22 czerwca 1997r. – Prawo o ruchu drogowym, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż pozwany jako kierujący pojazdem prawidłowo zabezpieczył pojazd w czasie postoju i zachował inne niezbędne środki w celu uniknięcia wypadku, a do uszkodzenia szlabanu doszło z przyczyn niezależnych od pozwanego, tymczasem powoływany przepis ma także zastosowanie do wjazdu do kompleksu wojskowego,***
- 2. oparcie orzeczenia na całkowicie błędnych wnioskach stojących w sprzeczności z zebrany materiałem dowodowym i nie dostrzeżeniu mataczenia pozwanego i uznanie jego wyjaśnień oraz zeznań świadków za wiarygodne,***
- 3. naruszenie przepisów prawa procesowego, poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, na okoliczność skokowego staczania się samochodu i zasądzenie niewspółmiernych kosztów zastępstwa procesowego, niezgodnie z przepisami.***

***Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.***

***Sąd Okręgowy w Gliwicach, VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył co następuje:***

***Apelacja powoda jest uzasadniona, ale tylko w części dotyczącej punktu 2 wyroku, a to rozstrzygnięcia co do kosztów zastępstwa procesowego, w pozostałym zakresie podlega oddaleniu.***

***W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok jest trafny albowiem odpowiada prawu. Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie zgłoszonego roszczenia, a ocena dowodów nie narusza zasad określonych w art. 233 kpc. Dlatego Sąd Okręgowy w całości przyjął za własne ustalenia Sądu I instancji. Nie budzi także wątpliwości co do prawidłowości – ocena i wywód prawny Sądu Rejonowego.***

Zgodnie z cyt. w. przepisem art. 233 kpc - swobodna ocena dowodów nie może być dowolna, a Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski poprawne logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, L.). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, L.; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110).

Zważywszy na powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji wyprowadził z przeprowadzonego postępowania dowodowego prawidłowe, logiczne wnioski. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji nie oparł się w swych ustaleniach wyłącznie na wyjaśnieniach pozwanego, ale skonfrontował te wyjaśnienia z ze wszystkimi dowodami przeprowadzonymi w sprawie, słusznie uznając, iż twierdzenia pozwanego, są wiarygodne gdyż znajdują oparcie w przeprowadzonych dowodach. Słusznie Sąd I instancji pominął dowód z opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu mechaniki, bowiem w sytuacji gdy powód nie zabezpieczył nagrań monitoringu z miejsca powstania szkody, to dowód ten był bezprzedmiotowy.

Strona skarżąca zarzuciła, iż Sąd I instancji wyprowadził błędne wnioski z przeprowadzonego postępowania dowodowego, ale nie wskazała, poza oceną wyjaśnień pozwanego –które uznała za mataczenie, na jakim etapie rozumowania, doszło do błędu ze Strony Sądu I instancji. A zatem apelację w tym zakresie, Sąd Okręgowy uznał jedynie za polemikę z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym.

Sąd I instancji nie naruszył także przepisów prawa materialnego.

Odpowiedzialność majątkową żołnierzy za szkody wyrządzone przez nich, wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych, w mieniu Skarbu Państwa znajdującym się w dyspozycji komórek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej oraz jednostek organizacyjnych podporządkowanych albo nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej, zwanych dalej „jednostkami organizacyjnymi” określa ustawa z dnia 25 maja 2001 roku o odpowiedzialności majątkowej żołnierzy. W sprawach nieuregulowanych w ww. ustawie do odpowiedzialności majątkowej żołnierzy za szkody wyrządzone przez nich w skutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych art. 1 ust 2 ustawy odsyła do przepisów Kodeksu cywilnego, z zastrzeżeniem art. 17 ust 1.

Na mocy art. 3 ww. ustawy żołnierz, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych ze swojej winy wyrządził szkodę w mieniu, o którym mowa w art. 1 ust. 1, ponosi odpowiedzialność majątkową w granicach rzeczywistej straty i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda.

Zgodnie z art. 4 to właściwy organ jednostki organizacyjnej jest obowiązany wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność majątkową żołnierza oraz wysokość wyrządzonej szkody.

Wykazanie powyższych okoliczności, uzasadniających odpowiedzialność pozwanego, w myśl art. 6 kc – należała do powoda.

Sąd Rejonowy, słusznie uznał w niniejszej sprawie, iż powód nie wykazał okoliczności uzasadniającej odpowiedzialność majątkową pozwanego.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut apelacji, iż pozwany jako kierowca poruszał się pojazdem niesprawnym technicznie, a w szczególności nie dopełnił wszystkich czynności związanych z oceną stanu technicznego samochodu i tym samym spowodował szkodę. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, iż pozwany, jak wynika z jego twierdzeń oraz dyżurnego dopełnił tych czynności, ponadto samochód pozwanego był także pod tym kątem oceniany przez dyżurnego, które uznał stan techniczny pojazdu za prawidłowy, co odnotowano w dokumentacji i na tej podstawie pozwany mógł wyjechać samochodem z jednostki. A zatem, wniosek jest taki, iż nie tylko do pozwanego należała ocena stanu technicznego pojazdu.

Przepis art. 46. Ust. 5 - Prawa o ruchu drogowym stanowi, iż kierujący pojazdem jest obowiązany w czasie postoju zabezpieczyć pojazd przed możliwością jego uruchomienia przez osobę niepowołaną oraz zachować inne środki ostrożności niezbędne do uniknięcia wypadku.

Niewątpliwie samochód, którym kierował pozwany - nie był sprawny, gdyż bezspornie naprawiono linkę hamulca ręcznego, już po uszkodzeniu szlabanu. Brak dowodów wskazujących na to, iż pozwany nieprawidłowo zabezpieczył pojazd wysiadając z niego przed szlabanem. Pozwany twierdził, iż zaciągnął hamulec ręczny. Wiadomo, że teren był pochyły, samochód wiekowy. Sprawdzenie wersji pozwanego umożliwiło by nagranie monitoringu. Tymczasem, powód miał możliwości prawidłowego ustalenia przebiegu zdarzenia, jak i przyczyn stoczenia się samochodu. Jednakże nie zabezpieczono monitoringu, ani też nie zlecono przeprowadzenia ekspertyzy.

Reasumując, z wyżej wskazanych względów apelacja powoda co do punktu 1 wyroku nie zasługiwała na uwzględnienia, dlatego na mocy art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

Jednakże za uzasadnioną, Sąd Okręgowy uznał apelację co do punktu 2 wyroku, albowiem faktycznie błędnie Sąd I instancji zasądził koszty zastępstwa procesowego, powołując się na przepis par. 2 pkt 4 w zw. z par. 9 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r., w sprawie opłat za czynności adwokackie, gdy tymczasem zastosowanie winien mieć par. 2 pkt 3 w zw. z par. 9 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia, dlatego na mocy art. 386 par 1 kpc w zw. z art. 397 par. 2 kpc orzeczono jak w punkcie 1.

O kosztach zastępstwa procesowego poniesionych przez pozwanego w toku II instancji orzeczono po myśli przepisów cyt. wyżej rozporządzenia - tj. par. 10 ust. 1 pkt 1.

(-) sędzia Grzegorz Tyrka (-) sędzia Jolanta Łanowy-Klimek (spr.) (-) sędzia Grażyna Łazowska